

GRANICA „POLSKO-POLSKA”. SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I POLITYCZNE SKUTKI SĄSIEDZTWA OBSZARU BYŁEGO IMPERIUM ROSYJSKIEGO DLA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO W ŚWIETLE RAPORTÓW POLICYJNYCH W LATACH 1920-1939

Pierwsze lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918 r.) były niezwykle trudne dla społeczeństwa Pomorza, w tym także dla funkcjonariuszy Policji Państwowej. Niełatwe okazało się zadanie scalenia w jeden organizm państwowy trzech różnych dzielnic byłych zaborów. Jednym z miejsc, gdzie trudności te ujawniły się szczególnie, było pogranicze województwa pomorskiego z województwem warszawskim, obejmującym częściowo obszar byłego Imperium Rosyjskiego.

Słowa kluczowe: policja, granica, województwo pomorskie, społeczeństwo polskie

Перші роки після відновлення незалежності Польщі (1918 р.) були надзвичайно важкими для громади Поморського воєводства, в тому числі службовців державної поліції. Непростим завданням виявилось бути об'єднаними в єдину державу з трьох різних колись розділених районів. Одним із місць, де ці труднощі особливо відбулися, це кордон між Поморським і Варшавським воєводством, в тому числі областей колишньої Російської імперії.

Ключові слова: поліція, кордон, Поморське воєводство, польська громада

The first years after Poland regained its independence (1918) were extremely difficult for the public the province of Pomerania, including the officers of the State Police. Not an easy task was to consolidation into a single state organization of three different districts, which previously belonged to other countries. One of the places where these difficulties are revealed particularly, it was the border between the province of Pomerania with the province of Warsaw, which included partial area of the ex-Russian Empire.

Keywords: police, border, province Pomerania, Polish society

II Rzeczpospolita (II RP) powstała na gruzach trzech monarchii, zaborców ziem polskich. Terytorium i ludność zebrano w jedność po ponad stu latach funkcjonowania w odmiennych systemach politycznych, społecznych i gospodarczych. Pierwsze lata niepodległości pokazały, jak trudne jest zadanie scalenia w jeden organizm państwowy trzech tak różnych dzielnic. Jednym z miejsc, gdzie trudności te ujawniły się szczególnie jaskrawo, jest pogranicze województwa pomorskiego z województwem warszawskim, obejmującym częściowo tzw. Kongresówkę, czyli obszar byłego zaboru rosyjskiego na ziemiach polskich. Paradoksalnie, radosny i uroczysty powrót Pomorza do Polski nie oznaczał zjednoczenia *sensu stricto*. W początkowym okresie województwo pomorskie zostało oddzielone od pozostałych dzielnic tzw.

kordonem celnym. Granica z Kongresówką miała głównie podłoże ekonomiczne, gdyż zapobiegała wykupowi dóbr (głównie żywności) przez kupców z Polski centralnej, ogołoconej z artykułów pierwszej potrzeby, gdzie nadto inflacja powodowała nadmiar gotówki w obiegu. Pośrednio chroniła Pomorzan przed gwałtownym wzrostem cen. Natomiast granica pomorsko-wielkopolska miała znaczenie raczej formalne. Różnice gospodarcze nie były tu aż tak znaczne, ale województwo wielkopolskie zostało wcześniej całkowicie scalone z resztą kraju [1]. Na skutek bezpośredniego zagrożenia działaniami wojennymi podczas konfliktu z Rosją Sowiecką rozwiązanie to, które miało być prawdopodobnie chwilowe, utrwaliło się na wiele miesięcy, a nadto uległo radykalizacji, gdyż ogłoszony w związku z tym stan

wyjatkowy przewidywał ograniczenia w ruchu ludności.

Kwestia ograniczeń i skutków wynikających z sąsiedztwa obszaru byłego imperium rosyjskiego dla województwa pomorskiego jest jednym z mniej poznanych aspektów powrotu Pomorza do Macierzy. Niniejszy referat jest raczej przyczynkiem niż próbą wyczerpania tematu. Po pierwsze z uwagi na ubogą literaturę problemu, a po drugie na konieczność przeprowadzenia badań interdyscyplinarnych, na co nie pozwalają ani formuła przedstawianej pracy, ani kompetencje i zainteresowania autora. Tym niemniej pokazanie tej problematyki przez pryzmat funkcjonowania policji może być pomocne w dalszych badaniach w tym zakresie.

Zanim jednak Pomorze *de facto* powróciło do Macierzy, prowincje polskie zaboru pruskiego zostały przyłączone do II RP na mocy traktatu wersalskiego podpisanego 28 czerwca 1919 r., ratyfikowanego przez Sejm Polski 31 lipca tego samego roku [2]. Następnie, w dniu 1 sierpnia 1919 r., Sejm Ustawodawczy uchwalił Ustawę o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej [3]. Na tej podstawie, w celu ustanowienia gospodarza tego obszaru, powołano Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej (MbDP). Ustawa stanowiła, że w celu utrzymania przejściowej odrębności Wielkopolska i Pomorze zachowają przez okres trzech lat pewną autonomię i osobny urząd Ministra b. Dzielnicy Pruskiej. Ministerstwo podlegać miało jednak całkowicie centralnym organom władzy państwa polskiego. Zadaniem ministra było głównie przejęcie władzy od Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej (KNRL) [4] oraz od administracji niemieckiej, administrowanie dzielnicą do czasu przejęcia jej przez rząd polski oraz przeprowadzenie reorganizacji podległych urzędów w celu zespolenia ich z podobnymi urzędami w reszcie państwa. Ponadto na podstawie ustawy na obszarze zaboru pruskiego utworzono 2 województwa: poznańskie na terenie Wielkopolski i pomorskie na terenie przyznanej Polsce części Pomorza [2]. Wielkopolska jednak wyzwoliła się spod zaboru pruskiego czynem zbrojnym, na skutek zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, na kilka miesięcy przed podpisaniem przez Niemcy traktatu wersalskiego [5, *passim*]. Pomorze musiało

począć na pokojowe przejęcie przez Wojsko Polskie niemal rok po wygaśnięciu walk w Wielkopolsce i niespełna pół roku po ratyfikowaniu przez Rząd Polski umów pokojowych.

Inkorporacja Pomorza do Polski odbyła się w dniach od 17 stycznia do 4 lutego 1920r. Dokonało się to poprzez zajęcie ziem przyszłego województwa pomorskiego przez wojska specjalnie przygotowanego zgrupowania wojskowego pod nazwą Front Pomorski, pod dowództwem gen. Józefa Hallera [6, s. 191-205]. Władze administracyjne, w tym starostowie i burmistrzowie miast, zostali wcześniej wyznaczeni przez KNRL w Poznaniu. Kwestie organizacyjno-gospodarcze jak i zagadnienia wojskowego przejęcia poszczególnych powiatów zostały uzgodnione wcześniej na mocy szeregu umów polsko-niemieckich. Powrót Pomorza do Polski odbył się sprawnie, bez znaczących zakłóceń, przy entuzjastycznej postawie Polaków [6, s. 198-204].

Jednym z głównych zadań było zapewnienie na przejmowanym terytorium bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Zanim władze centralne postanowiły rozszerzyć funkcjonowanie Policji Państwowej (PP) na teren województwa pomorskiego [7], funkcje te miała wypełnić utworzona rozkazem KNRL z dnia 4 VII 1919 r. II (pomorska) Brygada Żandarmerii Krajowej (ŻK), której komendantem był najpierw rotmistrz Zygmunt Wiza a następnie ppor. Henryk Beychler [8, s. 32-38]. II Brygada ŻK wkroczyła na Pomorze wraz z wojskami Frontu Pomorskiego. Podzielono ją na cztery okręgi, dzielące się z kolei na objazdy odpowiadające terytorialnie przyszłym powiatom [9]. Objazdy wyruszały z rejonów koncentracji stopniowo od dnia 14 stycznia. Posterunki kontrolne i graniczne na granicy województwa pomorskiego z byłą Kongresówką obsadzono 25 stycznia, a na granicy województwa pomorskiego i poznańskiego 5 lutego. Objazdy ŻK składały się z około 5-10 posterunków, które w źródłach nazywane są też obwodami. W późniejszym czasie taką strukturę organizacyjną przejęła w zasadzie PP. W tych miastach, gdzie funkcjonowały miejscowe policje komunalne podległe polskim samorządom miast, żandarmerii pozostało zabezpieczenie tylko terenu powiatu. Bezpośrednio po obsadzeniu danego okręgu odbywał się werbunek do ŻK

spośród miejscowych ochotników. Do 7 lutego zgłosiło się do służby około 400 mężczyzn, z których przyjęto 172 [10, s. 86-87].

Od marca 1920 r. rozpoczęto intensywne prace nad zorganizowaniem PP, głównie komend okręgowych jako jednostek organizujących struktury PP na podległym terenie. Wówczas na mocy decyzji ministra byłej dzielnicy pruskiej II Pomorska Brygada Żandarmerii Wojskowej została wcielona do PP okręgu pomorskiego, tworząc jej trzon [8, s. 37-38]. W powiatach pracowano przede wszystkim nad zabezpieczeniem lokali dla przyszłych komend powiatowych. Komenda Okręgowa PP w Toruniu rozpoczęła nieformalne funkcjonowanie już od maja 1920 r., o czym świadczą wystawiane przez nią dokumenty. W miarę uzupełniania braków kadrowych i uzyskania pełnej orientacji w zakresie zagrożeń i potrzeb w poszczególnych powiatach, tworzono komendy powiatowe. Dopiero 1 czerwca 1922 r. uzyskano ostateczną organizację pomorskiej policji, który liczył około 1500 funkcjonariuszy [8, s. 78].

Obszar zarządzany przez MbDP, w tym Pomorze, różnił się znacznie od centralnej części kraju ustrojowo, kulturowo, mentalnie i gospodarczo. Nawet na obszarze homogenicznej Wielkopolski stu letni okres rozdzielenia między Niemcy i Rosję obszaru Wielkopolski spowodował wyraźne odmienności, a niekiedy nawet uprzedzenia między Wielkopolanami z obydwu zaborów [11, *passim*]. Odrębności w skali całej II RP powodowały rzecz jasna wieloaspektowe skutki determinujące poważny antagonizm dzielnicowy, co zostało prawnie i ustrojowo uwydatnione poprzez różne specyficzne rozwiązania w funkcjonowaniu administracji byłej dzielnicy pruskiej [12, s. 415-527].

Województwo pomorskie charakteryzowało się całym szeregiem cech specyficznych, które determinowały wyjątkowość okoliczności, w jakich przyszło funkcjonować policji na jego terenie [13, s. 76-82]. Kwestie demograficzne, społeczne, polityczne, czy w końcu położenia geograficznego, warunkowały ową wyjątkowość regionu również w skali całego państwa. Powodowało to potrzebę dostosowania organizacji policji do odmiennego ustroju administracji pomorskiej na szczeblu powiatów i niższym.

Trudno powiedzieć, które odmienności Pomorza od Kongresówki powodowały największe problemy lub też wymagały szczególnej troski. Prawdopodobnie kryteria te zmieniały się diametralnie w zależności od podmiotu, którego dotyczyły. Najbardziej chyba jednak eksponowany jest aspekt ekonomiczny tego sąsiedztwa. Wynika to z bezpośredniej zależności kwestii społeczno-politycznych od położenia materialnego. Województwo pomorskie było wielokrotnie lepiej rozwinięte gospodarczo od ziem sąsiadujących na południu i wschodzie (choć w obu rejonach przeważało rolnictwo) [14, s. 41-44], ale też nieporównanie mniej ucierpiało w czasie I wojny światowej. Wyniszczone działaniami zbrojnymi ziemie centralne II RP odczuwały niedostatek wszystkich niemal artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności żywności. Rząd polski potrzebował ogromnych środków pieniężnych na organizację armii i administracji. Braki towarowe w połączeniu z emisją dużych ilości waluty przez bank centralny powodowały coraz większą inflację i nadpodaż gotówki. Gotówka ta nie znajdowała ujścia z powodu zerwanych kontaktów handlowych. Tymczasem województwo pomorskie jeszcze niedawno było swego rodzaju „spichlerzem” Niemiec. Występował tam nadmiar towarów, których nie można już było wysłać do zachodnich odbiorców, ceny spadały, a Pomorzanie nadal posługiwali się marką niemiecką. Zupełnie formalną niedogodnością na tym tle wydają się całkowicie odmienne systemy podatkowe, przy czym to Pomorzanie płacili wyższe podatki od Polaków byłego Królestwa czy z Galicji. Oczywistym było dla władz, że pełne scalenie województwa pomorskiego z resztą Polski spowoduje niekontrolowany napływ na Pomorze gotówki i osób szukających zarobku, że wykupiona zostanie żywność i inne dobra, w tym zapewne ziemia i nieruchomości znacznie droższe w rozdrobnionej gruntowo Kongresówce. Skutkowałoby to z pewnością zachwianiem miejscowym rynkiem, drożyzną i zwiększeniem bezrobocia, a w konsekwencji niezadowolaniem społecznym [14, s. 39-57]. Niewątpliwie winą za zaistnienie kryzysu Pomorzanie obarczyliby Polaków z Kongresówki i samo przyłączenie do Polski w ogóle. Mogłoby to zaostriżyć i tak już napięte stosunki społeczne i polityczne w

województwie pomorskim, a nadto z pewnością negatywnie wpłynęłoby na odbywające się właśnie plebiscyty graniczne. Sytuacji tej miałyby zapobiec ustanowienie kordonu celnego, zabezpieczonego najpierw przez ŻK, a następnie Straż Graniczną (SG). O istnieniu tej granicy milczy literatura przedmiotu, natomiast w wielu źródłach można znaleźć wzmianki o istnieniu posterunków kontroli granicznej między Pomorzem a Kongresówką i Pomorzem a Wielkopolską [15]. Istnienie kordonu celnego potwierdzają również raporty policyjne. Według tych raportów kordon był nieskuteczny, a przemyt towarów i migracje ludności na wielką skalę miały przyczynę w skromności posterunków na granicy oraz w korupcji funkcjonariuszy [16]. Dodać należy, że po odparciu najazdu bolszewickiego i zniesieniu stanu wyjątkowego, a w ślad za tym zniesieniu wszelkich ograniczeń w ruchu publicznym, negatywne skutki gospodarcze i społeczne uwidoczniły się z dużą siłą. Władze próbowały poprawić sytuację wprowadzając reglamentację i kontrolę cen. Na barki PP spadła kontrola cen w sklepach i na targowiskach czy też przestrzegania godzin ich otwarcia.

Jak już wspomniano wiadomym jest, że każda zmiana położenia ekonomicznego powoduje odpowiednie skutki społeczne. Na Pomorzu w pierwszych latach po przyłączeniu do II RP można wyszczególnić kilka faz. Pierwszą była wielka radość z powrotu do niepodległej Polski, pomimo niewątpliwie dużych kosztów wojny poniesionych również przez Pomorzan. Druga faza to paraliżujący strach przed inwazją bolszewicką i następnie krótka euforia po odniesieniu zwycięstwa i zawarciu pokoju. Jednak tematu niniejszego szkicu dotyczy faza trzecia, tj. zniesienie stanu wyjątkowego, całkowite scalenie województwa pomorskiego z Rzeczpospolitą, i przestawienie się życia państwa na tory pokojowe. Wspomniano już również o skutkach zjednoczenia w wymiarze gospodarczym i ekonomicznym, rozmiar artykułu każe poprzestać tylko na takim opisie. Jednak całkowite scalenie wszystkich dzielnic państwa nie odbywało się tylko na płaszczyźnie ekonomicznej. Ujednoczyć należało administrację państwową i samorządową, wymiar sprawiedliwości, ustrój samorządów, czy chociażby policję. Władze pruskie nie dopuszczały Polaków do pracy na średnich i

wyższych stanowiskach w administracji ani innych formach działalności, których domeną było państwo. Dla województwa skutek był bardzo kłopotliwy, bowiem władze musiały nakłaniać niemieckich urzędników, aby ci pozostali na swoich stanowiskach aż do sprowadzenia z centralnej Polski ich zastępców [17, s. 88-92]. Jednak pomimo takich działań funkcjonowanie większości starostw, urzędów miast, pocztowych czy skarbowych było sparaliżowane. Poprawę tej sytuacji można zauważyć dopiero od 1921 r., kiedy na wakujące stanowiska sprowadzono dobrze przygotowanych urzędników głównie z Galicji. To rozwiązanie spotkało się jednak z protestami miejscowej ludności, gdyż galicyjscy fachowcy, zgodnie zresztą ze swoimi kwalifikacjami, zajmowali głównie stanowiska kierownicze. Wywoływało to nieporozumienia o podłożu językowym, kulturowym i ekonomicznym, ale przede wszystkim wzmagало istniejący już wcześniej antagonizm dzielnicowy. Szczególnych rozmiarów przybrały te zjawiska, ze względu na swój charakter, w powiatach o przewadze ludności Kaszubskiej [18, s. passim]. Napływ urzędników z centralnej Polski dotknął w dużej mierze PP, co spowodowało w pewnym momencie drastyczne naruszenie dyscypliny poprzez zbiorowe doniesienie do władz centralnych na dyskryminowanie policjantów „Pomorzaków” podczas przyjęć do wyższych szkół policyjnych i w efekcie na wyższe stanowiska służbowe [10, s. 90]. Raporty policyjne wskazują Kongresówkę i „resztę” kraju, jako na źródło zwiększania się przestępczości. Stamtąd mieli przybyć na teren województwa pomorskiego koniokradzi i tabory romskie, uzbrojone bandy byłych żołnierzy, oraz Żydzi, oskarżani o psucie miejscowego handlu [19, s. 78-79].

Pod względem politycznym sytuację w województwie pomorskim determinowało położenie pomiędzy obcą kulturalnie Kongresówką, wrogimi Niemcami i wywyższającą się Wielkopolską. Wydaje się, że decydujące znaczenie o obliczu politycznym Pomorza w okresie międzywojennym miała obecność stosunkowo licznej, zwartej, zamożnej i świetnie zorganizowanej mniejszości niemieckiej, która nadto mogła liczyć na silne materialne i ideologiczne wsparcie państwa niemieckiego. Na obszarze całego województwa

Niemcy stanowili 18,8 % ludności (wg. Spisu z r. 1921) co stanowiło 175 771 osób, co biorąc pod uwagę powyższe uwagi, było poważnym zagrożeniem dla jedności regionu. Dwukrotne obniżenie się ich odsetka do poziomu 9,7 % nie zmniejszyło w oczekiwanym stopniu aktywności [20, s. 85-148]. Być może najważniejszą z wymienionych cech Niemców w tym regionie miała zamożność. Przez cały okres międzywojenny skupiali oni w swoim ręku mniej więcej 1/3 wszystkich zakładów przemysłowych i 1/2 większych zakładów. Ponadto udział Niemców w powierzchni dużych majątków ziemskich wynosił około 60 % [21, s. 239-241]. Nadto duży wpływ miała duża populacja Kaszubów i specyficzne stosunki gospodarcze z niezbyt liczną klasą robotniczą, za to licznym i stosunkowo dobrze zorganizowanym i świadomym chłopstwem. Wpływ sąsiedztwa ziem byłego imperium rosyjskiego na stosunki polityczne w województwie pomorskim jest z pewnością zbyt złożony, ażeby jego problematykę choćby w części przedstawić w niniejszym szkicu, tym niemniej jednak kompletność opracowania wymaga bodaj zasygnalizowania głównych kwestii. Należy pamiętać, że sąsiedztwo to było czynnikiem obiektywnym, geograficznym, innymi słowy, jako trwałe, nie można go było uniknąć ani wymienić, można jedynie poddać przemianom i zaadoptować do istniejących okoliczności. Przy takim założeniu widać wyraźnie, że sąsiedztwo Kongresówki oddziaływało na stosunki polityczne na Pomorzu głównie dużo gorszym położeniem ekonomicznym i gospodarczym. Ten aspekt oddziaływania został już wyżej wstępnie omówiony, pozostaje tylko dodać, że jego negatywne skutki na położenie materialne Pomorzanie było wielokrotnie używane na forum politycznym. Używali go miejscowi Niemcy, jako argument za irredentą, politycy prawicowi, kiedy zwalczali rządy lewicowe i centrowe będąc w opozycji, czy w końcu miejscowi, podnosząc kwestie dyskryminacji przez rząd centralny. Trzeba przy tym przyznać, że granica z województwem warszawskim nie była obiektem szczególnej troski policji politycznej. Ten pion policji, który towarzyszył jakby cieniem funkcjonariuszom mundurowym i śledczym, szczególną uwagę przywiązywał do środowisk wspomnianej irredenty niemieckiej oraz, jeszcze większą, środowiskom

komunistycznym. Te zaś ruchy miały swoje centra raczej w dużych miastach i w pobliżu granicy z Niemcami [22, s. 59-88].

Jako zobrazowanie wątków poruszanych w referacie koniecznie trzeba wspomnieć o przypadku dwóch miast leżących naprzeciw siebie po różnych stronach rzeki Drwęcy: Golubia w województwie pomorskim i Dobrzynia w warszawskim. Najlepszą ilustracją niech będzie tutaj fragment wstępu pracy zbiorowej *„Dzieje Golubia-Dobrzynia i okolic”* pióra Kazimierza Chruścińskiego: *Golub i Dobrzyn to dwa polskie miasta bliźniacze, które rozdzielone rzeką Drwęcą, rozwijały się w odrębnych warunkach historyczno-etnicznych. Pierwsze - długie lata należało do Zakonu Krzyżackiego, potem Prus, drugie - jako część Kongresówki - do zaboru rosyjskiego. Jeszcze nie tak dawno, bo po 1945 r., dzieci wracające ze szkoły obrzucały się wyzwiskami „Ty Krzyżaku”, „Ty Kongresowiaku”. Dzisiaj te same dzieci, już jako dorośli obywatele czują się jedną społecznością* [23, s 3]

Podsumowując, okres międzywojenny, a zwłaszcza jego pierwsze lata, był niezwykle trudny dla społeczności pomorskiej, w tym dla funkcjonariuszy PP. Z pewnością przyczyniło się do tego sąsiedztwo obszaru byłego imperium rosyjskiego. Nie ulega za to wątpliwości, że żadne inne województwo II Rzeczypospolitej nie obejmowało w tak dużym stopniu granicy państwa, nie miało tak silnej i ofensywnie działającej mniejszości narodowej i nie było tak niekorzystnie położone pod względem strategicznym. Kwestie te spowodowały, że na barki funkcjonariuszy policji spadła służba graniczna, zwalczanie irredenty niemieckiej, ściganie przemytników i osób nielegalnie przekraczających granice. Kłopotliwą sprawą dla Pomorza był zarysowujący się tzw. „antagonizm dzielnicowy”, który angażował PP nie tylko jako służbę przeznaczoną do zwalczania tego typu tendencji, ale również w kwestiach polityki personalnej i poziomu dyscypliny. Duży napływ ludności z innych regionów państwa polskiego powodował związanie dużych sił PP w sprawy ewidencji ludności, śledzenie osób poszukiwanych w innych województwach oraz związanego z tym ruchem zwiększonego poziomu przestępczości. PP na Pomorzu powstawała w momencie niezwykle trudnym, sama w sobie była organizacją dla

Polaków nową i miała do wykonania trudne zadania. Problemy opóźniające organizację PP na Pomorzu wynikały z ogólnie bardzo ciężkiej sytuacji odradzającego się państwa polskiego a w tym województwa pomorskiego. Niebawem szybki bieg wydarzeń powodował nagromadzenie przeszkód, z którymi nie radziła sobie kształtująca się przecież dopiero administracja polska. W zasadzie od momentu powrotu Pomorza do macierzy, niezależnie od związanego z tym entuzjazmu, stopniowo narastały niepokoje i protesty społeczne związane z trudną sytuacją bytową ludności. W krótszym okresie czasu najważniejszymi wydaje się demoralizacja społeczeństwa wywołana działaniami wojennymi (choć te w zasadzie ominęły Pomorze), przemieszczanie się zdemobilizowanych oddziałów, maruderów, itp., czy też zmiana przynależności państwowej określonego terenu. Wydaje się jednak, że w dłuższym okresie o poziomie zagrożeń decydowała sytuacja ekonomiczna w kraju. Szczególnie istotną rolę

odgrywał tu poziom bezrobocia, drożyzna powodowana wyniszczeniem gospodarki oraz inflacja, „zjadająca” oszczędności i dochody obywateli. Specyfika gospodarcza Pomorza, polegająca na dobrze rozwiniętym rolnictwie i przetwórstwie rolniczym, skutkowałą sezonowością zapotrzebowania na siłę roboczą a więc i znaczną okresowością nasilenia bezrobocia. Najważniejsze okoliczności, w których przyszło policji funkcjonować zostały przed chwilą przedstawione. Wydaje się jednak, że jedno z najważniejszych zadań, przed którymi stała, nie zostało zwerbalizowane w żadnej ustawie ani w żadnym rozkazie. Jednakowoż zadanie to wydaje się oczywiste, tak samo nam z perspektywy czasu i przez pryzmat następstw historycznych, jak jej współczesnym. Było nim przekonanie i utwierdzenie społeczności lokalnych o trwałości państwa polskiego, a także uzyskanie ich przychylności dla rządu centralnego.

LITERATURA

1. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zniesienia linii celnej między dawnym Królestwem Kongresowym a Wielkopolską, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” („DURP”), 1919, nr 58, pozycja (poz.) 351.
2. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską, „DURP”, 1920, nr 110, poz. 728.
3. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” („DPPP”), 1919, nr 64, poz. 385.
4. Organ wykonawczy Naczelnej Rady Ludowej (NRL), polskiej organizacji reprezentującej interesy ludności polskiej w zaborze pruskim, powołanej w listopadzie 1918. NRL, początkowo nielegalna (pochodząc od działającego od 1916 r. Komitetu Obywatelskiego), ujawniła się ostatecznie dniu podpisania rozejmu przez Niemcy 11 listopada 1918 r. pod ostateczną nazwą. Obszerniej o tym zob.: A. Czubiński, Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Geneza-charakter-znaczenie, Poznań 1998.
5. Czubiński A., Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Geneza-charakter-znaczenie, Poznań 1998.
6. M. Wojciechowski, Powrót Pomorza do Polski 1918-1920, Warszawa-Poznań-Toruń 1981.
7. PP powstała na podstawie Ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. Była to państwowa, scentralizowana, apolityczna i jednolita formacja zorganizowana i wyszkolona na wzór wojskowy, przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Podlegała Ministrowi Spraw Wewnętrznych, i była organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych, zob.: Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, „DPPP”, 1919, nr 61, poz. 363. Na obszarze woj. pomorskiego PP powstała z przekształconej weń ŻK, zob.: Rozporządzenie o tymczasowej organizacji Policji Państwowej byłej Dzielnicy Pruskiej, z dnia 25 lutego 1920 r., „Dziennik Ustaw Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej” („DUMbDP”), 1920, nr 13, poz. 114, i in.
8. J. Kutta, Policja w Polsce Odrodzonej. Wielkopolska i Pomorze 1918-1922. Geneza-organizacja-funkcjonowanie, Bydgoszcz 1994.
9. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (UWPT), Wydział II Administracyjny (WA), sygnatura (sygn.) 154, karta (k.) brak (b.), Raport dowództwa II BK ŻK z dnia 13 lutego 1920 r. z przejmowania województwa pomorskiego.
10. P. Sykut, Rola Policji Państwowej w procesie scalania Pomorza z II Rzeczypospolitą, [w:] „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, Rozważania i badania z perspektywy 90. Rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw Północnych do Macierzy, T. XXII, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2010.
11. Na skutek traktatu prusko-rosyjskiego z 1815 r. granica między zaborcami przebiegała m. in. na obszarze Wielkopolski, dzieląc ją na dwie części. Ponad sto lat przynależności do dwóch różnych ustrojów cywilizacyjnych do czasów współczesnych skutkuje odmiennościami kulturowymi, gospodarczymi, architektonicznymi, itp. Zob. Granica, pod red. J. Schmidta, Poznań 2007.

12. Historia Państwa i Prawa Polski 1918-1939, Część I, pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962, s. 168. Porównaj: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, Historia Państwa i Prawa Polskiego, Warszawa 1976.
13. P. Sykut, Burmistrzowie, wójtowie i sołtysi a komendanci posterunków oraz komisariatów Policji Państwowej w województwie pomorskim w latach 1920-1933, „Przegląd Policyjny”, 2009, nr 1.
14. Z. Landau, J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, Warszawa 1999.
15. APB, Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu (OK PPT), sygn. 52, k. 324.
16. APB, UWPT, WA, sygn. 154, k. b. Raport starosty bydgoskiego do wojewody pomorskiego w Toruniu z dnia 23-03-1920 r.
17. Polsko-niemiecki układ co do tymczasowego unormowania spraw urzędniczych(fragmenty...), [w:] Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918-1920, pod red. J. Belkota i M. Wojciechowskiego, Toruń 1988.
18. J. Kutta, Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920-1939, Bydgoszcz 2003.
19. B. Sprengel, Posterunek ostatniej szansy. Policja Państwowa i przestępczość w Chełmży w latach 1920-1939, Toruń 2007.
20. P. Hauser, Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym, Poznań 1998.
21. Z. Kuras, Przemysł na Pomorzu Gdańskim w latach 1920-1939, Bydgoszcz 1984.
22. K. Halicki, Organizacja i działalność policji politycznej na Pomorzu w okresie sierpień 1920-kwiecień 1923, „Zapiski Historyczne”, Tom LXXV(2010), zeszyt 3.
23. Dzieje Golubia-Dobrzynia i okolic, pod red. K. Chruścińskiego, Toruń 1979.

Рецензенти: Сінкевич Є. Г, д.і.н., проф.;
Srogosz Tadeusz, dr hab., prof.

© Sykut Piotr, 2014

Дата надходження статті до редколегії 23.01.2014 р.